

Tatiana Krynicka*

***Ablatis libris, quid mihi mellitius, quam garrere cum amiculis meis*¹: łacińskie listy Hryhorija Skovorody do Mychajła Kowalyn'skiego**

Próba przybliżenia problematyki

Ablatis litteris, quid mihi mellitius, quam garrere cum amicis meis: Hryhorij Skovoroda's Latin Letters to Myhajlo Kovalyn'ski.

An Attempt to Approach the Reserach Issues

Abstract: Searching the Truth, prominent Ukrainian thinker Hryhorij Skovoroda (1722–1794) drew knowledge and inspiration from the ancient culture. His fascination with antiquity led him to translate from Latin and Greek, as well as create his own writings and even correspond with his closest friend, Mykhailo Kovalynsky, in these languages. Skovoroda's letters are a kind of ethics manual. The letters prove author's education, the nobility of his attitude, as well as his burning desire to find answers to questions about the essence of humanity, which he also seeks in the writings of various Greek and Roman writers authors.

Keywords: Hryhorij Skovoroda, Myhajlo Kovalynsky, Horatius, Epicurus, letters, ancient culture, Latin, ancient Greek.

* Tatiana Krynicka (ORCID: 0000-0002-0538-4205) – dr hab., prof. UG, Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny. Zakład Filologii Klasycznej Instytutu Studiów Klasycznych i Sławistyki, kontakt: tatiana.krynicka@ug.edu.pl.

1 H. Skovoroda, *Epistulae* 30, w: tenże, *Povna akademična zbírka tvoriv*, red. L. Uškalov, wyd. 2, Harkiv 2016, s. 1110 (dalej: Uškalov, s. ...); tłum.: „Nie licząc książek, cóż jest dla mnie słodsze, niż gawędzenie z przyjaciółmi”. Utwory Skovorody analizuję, cytuję, tłumaczę na podstawie edycji: Tamże. Autor tej edycji nie stosował numeracji ustępów i wersów, dlatego przy odwołaniach do konkretnych fragmentów podawane są numery stron. Wszystkie przekłady tekstów obcojęzycznych pochodzą od Autorki artykułu.

Hryhorij Skovoroda² (1722–1794): legenda za życia

Hryhorij Skovoroda przyszedł na świat jako syn małego kozaka we wsi Czornuchy Lubieńskiego pułku na Lewobrzeżnej Ukrainie. Po ukończeniu czteroletniej szkoły dla diaków, jako dwunastolatek opuścił ojczyznę, by studiować w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. Spędził tam z przerwami wiele lat (1734–1741, 1744–1745, 1751–1753) i chociaż tej znakomitej szkoły nigdy nie ukończył, zdobył w niej obszerne, encyklopedyczne wykształcenie. W przerwach od nauki śpiewał w nadwornej kapeli carycy Elżbiety w Petersburgu, gdzie przy okazji poznawał operę włoską, uczył się gry na instrumentach muzycznych, komponował muzykę (1742–1744), podróżował na Węgry, jako członek Komisji Tokajskiej powołanej do życia dla zaopatrzenia dworu carskiego w wino (1745–1750), oraz wykładał poetykę w Kolegium Perejasławskim (1750–1751). Upragnioną, żarliwie zdobywaną wiedzę dzielił się z innymi już to jako domowy nauczyciel w majątkach ruskich ziemian lub jako wykładowca filozofii moralnej w Kolegium

Charkowskim, czy jako wędrujący filozof, przemierzając Ukrainę pieszo, w prostym ubraniu, z hebrajską Biblią, fletem i kilkoma zeszytami własnych bajek i pieśni w torbie. Zimą spędzał u przyjaciół, a z nadejściem wiosny dni znowu wyruszał w drogę, opowiadał, śpiewał, uczył. Wędrowały również jego utwory, przepisywane ręcznie zbiory bajek, pieśni, przekłady i rozprawy filozoficzne³. Postrzegał rzeczywistość jako połączenie materialnego makrokosmosu (natura), idealnego mikrokosmosu (serce – siedziba myśli, uczucia, bezdenne głębia ludzkiego jestestwa, miejsce spotkania z łaską, „gołębica Noego”⁴) oraz świata symboli, dostarczającego kluczy do poznania wszystkiego (Biblia)⁵, natomiast człowieka jako istotę powołaną do poznania prawdy oraz twórcą

2 Wymawiając nazwisko, akcentujemy sylabę pierwszą od końca, w mianowniku i w całej odmianie [skovorodá].

3 Wybrane pisma Skovorody po raz pierwszy ukazały się drukiem w 1798 r., w opracowaniu M. Antonowicza ([G. Skovoroda], *Narkiss. Razglagol o tom: uznaj sebâ*, w: *Biblioteka duhovnaâ, soderžaša v sebe družeskie besedy o poznannii samogo sebâ*, Sankt-Peterburg 1798, s. 1–193); pełna zaś edycja akademicka została opracowana przez D. Bagaleja w 1894 r. (*Sočineniâ Grigoriâ Savviča Skovorody, sobrannnye i redaktirovannnye prof. D. I. Bagaleem. Ŭbilejnoe izdanie (1794–1894g.)*, Har'kov 1894). O recepcji dzieł Skovorody: L. Uškalov, *Perednê slovo*, w: G. Skovoroda, *Povna akademična zbírka tvoriv*, s. 3–8; Ŭ. Barabaš, *Duh životvorit'...* Čitaємо Skovorodu, Kiïv 2014, s. 6–17.

4 H. Skovoroda, *Listi* nr 89 (Uškalov, s. 1245); L. Uškalov, *Skovoroda*, w: G. Skovoroda, *Povna akademična zbírka tvoriv*, s. 26–7.

5 W. W. Czernyszow pisze o patrystycznej inspiracji tej wizji V. V. Černišov, G. Skovoroda j *patristična dumka hristiânskogo Shodu*, w: *Vertogradar ukraińskoï duhovnosti. Zbîrnik materialiv Vseukraińskoï naukoivoi konferencii, prîsvâčenoï vsebičnomu osmisleniû postati G. S. Skovorodi 18 travnâ 2013 roku*, Skovorodinivka 2013, s. 73–74.

czej pracy w zgodzie z własną naturą, czyli do szczęścia⁶. Rycerz ducha⁷, ukraiński Sokrates⁸, słobożański święty Franciszek⁹, ostatni antyczny filozof¹⁰ i pierwszy hippis¹¹ pozostał do końca przede wszystkim sobą, człowiekiem myślącym i wolnym. „Świat mnie łapał, ale nie pochwylił” („Мір ловил мене, но не поймал”) – tak polecił napisać na swoim grobie¹².

Skovoroda wobec dziedzictwa cywilizacji antycznej

Antyk stał się rzeczywistością, w której Skovoroda zanurzył się w młodości, by trwać w niej do końca swych dni, niezmiennie czując się swobodnie, lekko, w swoim żywiole¹³. Łacinę, język, w którym w XVIII w. pisano prace naukowe i prowadzono wykłady akademickie, również w Kijowie, zaczął studiować, być może, już w szkole parafialnej. W Akademii Kijowsko-Mohylańskiej uczono jej gruntownie, zgłębiając tajniki gramatyki, czytając i tłumacząc teksty rzymskich autorów, wykonując ćwiczenia pisemne i ustne, a nawet wymagając, by uczniowie komunikowali się ze sobą wyłącznie po łacinie zarówno w trakcie lekcji, jak też w czasie wolnym. Absolwenci Akademii cieszyli się sławą dobrych łacinników i często w cesarskim Petersburgu znajdowali zatrudnienie jako tłumacze z tego języka proszę tu zostawić pierwotny szyk. Skovoroda tworzył w tym języku epigramaty, bajki, opowieści, tłumaczył i parafrazował utwory starożytnych autorów, a także szesnastowiecznych humanistów – Stanisława Hozjusza¹⁴ oraz Marca Antoine

- 6 N. I. Moiseêva, G. Ŭ. Omelčenko, *Rozuminnâ filosoфіi šastâ u tvorah G. Skovorodi*, w: *Vertogradar*, s. 53–55.
- 7 L. Kovalenko, N. Bernads'ka, *Ukraïns'ka literatura*, Kïiv 2017, s. 130.
- 8 B. Lepki, *Zarys literatury ukraińskiej*. Podręcznik informacyjny, Warszawa 1934, cyt. za: D. Pilipowycz, *Skovorodiana polskie. Recepja myśli filozoficznej i twórczości literackiej Hryhorija Skovorody w Polsce*, Kraków 2022, s. 189; G. Franzenburg, *Sokratische Seelsorge im 18. Jahrhundert*, „*Studia Oecumenica*”, 22 (2022) s. 261–273.
- 9 O. V. Golozubov, *Mističnij dosvid sv. Franciska Assizkogo ta G. Skovorodi: pidstavi komparativnogo doslidžennâ*, w: *Vertogradar*, s. 16–17.
- 10 D. Redko, *Grigorij Skovoroda: 3 grudnâ – 300 rokiv vid dnâ narodžennâ Vilnoï Lûdini*, Ukrinform, 03.12. 2022, <https://www.ukrinform.ua/rubric-culture/3626865-grigorij-skovoroda-3-grudna-300-rokiv-vid-dna-narodzenna-vilnoi-ludini.html>, dostęp: 26.06.2025.
- 11 E. Bendyk, *Hippis z Hetmanatu: niezwykły Hryhorij Skovoroda. Rosjanie wciąż na niego polują*, „*Polityka*”, 50 (3393), 7–13 XII 2022, s. 82–84.
- 12 Współczesne opracowanie losów Skovorody por. L. Uškalov, *Lovitva nevlonogo ptaha: žittâ Grigorîâ Skovorodi*, Kïiv 2017; D. Pilipowycz, *Skovorodiana polskie*, s. 9–11.
- 13 Sformułowanie Ŭ. Barabaša, *Duh životvorit'...*, s. 54.
- 14 Zob. H. Skovoroda, *Oda (Iesuitae Sidronii Hostii)* (Uškalov, s. 1003–1007).

Mureta¹⁵. O ile znajomość łaciny wśród elit Ukrainy XVII–XVIII w. była normą, o tyle język starogrecki znali wyjątkowo nieliczni. W Mohylance zajęcia z tego języka miały charakter fakultatywny. Skoworoda, uzdolniony językowo, uczęszczał na nie, rzecz jasna, spragniony wiedzy. Greki, a także hebrajskiego i niemieckiego, uczył Symon Todorskyj, wybitny lingwista, erudyta i dydaktyk, wychowanek Akademii Magdeburskiej oraz twórca tradycji nauczania języków antycznych w Akademii¹⁶. Po opuszczeniu Akademii Skoworoda przekładał już Plutarcha, traktując to jako okazję do opracowania własnego filozoficznego dyskursu¹⁷, oraz

15 H. Skoworoda, *In Natalem Jesu* (Uškalov, s. 135). Utwory Mureta w ukraińskich szkołach epoki Skoworody służyły do nauczania prozodii i retoryki; L. Uškalov, *Kogo z novočasnih avtoriv čitav Skovoroda*, w: *Perečslav's'ki Skovorodinivs'ki studii*, red. V. P. Kocur, 2, Kiiv 2013, s. 146.

16 T. Ševčuk, *Na perehrestì epoh: antična literatura u tvorčosti Grigorìâ Skovorodi*, Izmail 2010, s. 29.

17 L. A. Suhij, S. N. Tolstenko, *Perevod G. S. Skovorody proizvedeniâ Plutarha „O spokojstvii duši” kak popytka postroeniâ svoej filosofii*, w: *Vertograd*, s. 64–66.

18 Ŭ. Barabaš, *Duh životvorit'...*, s. 44–54.

19 H. Skovoroda, *Excerpta philologica* (Uškalov, s. 1331–1333).

20 L. Uškalov, *Skovoroda Grigorij Savič (štrihi do biografii)*, w: *Modusi svitiv Grigorìâ Skovorodi*, red. A. Kiridon, Kiiv 2022, s. 14–15. O sytuacji językowej w Ukrainie czasów Skoworody; T. Aleksandrovič, M. Korpaniuk, *Poetika prozi Grigorìâ Skovorodi. Monografiâ, Korsun'-Ševčenkivs'kij* 2011, s. 27. Ustalenia polskich slawistów na temat języka pism Skoworody szczegółowo omawia D. Pilipowycz, *Skovorodiana polskie*, s. 93–100.

21 Stepan Tewjaszow (1718–1790) był rosyjskim szlachcicem, oficerem, właścicielem majątku na Charkowszczyźnie. Odczuwając brak wykształcenia, przez jakiś czas wraz z synem Władimirem pobierał u Skoworody lekcje domowe; V. Ševčuk, *Piznannij i nepiznannij Sfinks. Grigorij Skovoroda sučasnymi očima*, Kiiv 2008, s. 261–262.

nauczał greki w Kolegium Charkowskim¹⁸. Należy ponadto zaznaczyć, że w swoich *Filologicznych zapiskach* (*Excerpta philologica*) zawarł wiele interesujących, cennych i nie tracących na aktualności wskazówek dotyczących tego, w jaki sposób studiować literaturę łacińską oraz tłumaczyć teksty łacińskie¹⁹.

Przekładając traktat filozoficzny Cyserona *Kato Starszy, czyli o starości* (*Cato Maior de senectute*), przyszły epistolograf wykazał się znajomością łaciny i talentem translatorskim, który pozwolił mu „wyłożyć tutejszym językiem” – czyli barwną mową mieszaną, stanowiącą mieszanek mówionego języka ukraińskiego, cerkiewnoślowiańskiego i rosyjskiego, tzw. *lingua mixta*²⁰ – oryginał, zachowując jego treść i ducha, jak również dał wyraz swej fascynacji antykiem. W poprzedzającym przekład liście-dedykacji, skierowanym do Stepana Tewjaszowa²¹, jako autor wpatrywał

się w „teatr najdawniejszych rzymskich czasów” i wyrażał podziw wobec Rzymian, którzy:

[...] potrafili być pełni prostoty, ale też powagi; twardzi, ale życzliwi; zapalczywi, ale wolni od złości; łaskawi, ale prostolinijni; silni, ale sprawiedliwi; zwycięscy, ale miłośni; sprawujący władzę, ale nie szukający własnej korzyści; nie za bardzo uczeni, ale rozsądni; rozumni, ale wolni od podstępów; okazali, ale hojni; chętni, ale nie kłamcy; dążący do gromadzenia dóbr, ale nie do wyrządzania krzywd; miłośnicy sporów, ale wolni od nienawiści do prawdy; skłonni do błędzenia, ale nigdy z własnej woli; obrońcy grzechu, ale dopóki nie poznali się na jego obłudzie; miłośnicy zaszczytów i sławy, ale bez wygłupiania się i małpowania; obfitujący w dobra, lecz nie rozkosznicy i nie oddający się bez-troskim trudom; nie chrześcijanie, ale miłośnicy wieczności²².

Jak się wydaje, Skovoroda największym uznaniem spośród rzymskich autorów darzył Horacego. Zachwycał go poetycki kunszt rzymskiego liryka, bliskie mu były jego filozoficzno-etyczne przekonania, m.in. o marności doczesnych bogactw, uznania i sławy²³. Horacy nazywał siebie żartobliwie tłustym wieprzem z trzody Epikura²⁴. Skovoroda również żywił iście horacjańskie, a w istocie epikurejskie, pragnienie zdobycia skarbów prawdziwych: mądrości, równowagi ducha, wewnętrznego pokoju, radości serca i dążył do tego, by żyć na wzór „Epikura ateńskiego i Epikura żydowskiego – Chrystusa”²⁵. Tłumacząc i parafrazując Horacego, niejako go uaktualniał, nawiązując do współczesnej sobie sytuacji społeczno-politycznej. W słynnej pieśni *Miastu wszelkiemu swój zwyczaj i ład* (*Всякому городу нрав и права*) ukazuje – podobnie jak Horacy w pieśni dedykowanej Mecenasowi, kunsztownie skomponowanej, otwierającej zbiór, a więc stanowiącej utwór programowy – różne modele życia, które człowiek wybiera, ponieważ jest wolny²⁶, a które bez reszty go angażują, lecz nie zapewniają mu

22 H. Skovoroda, [Ciceron. *O starości*] (Uškalov, s. 1009).

23 Na uwagę zasługuje studium skovorodiańskiej recepcji poezji Horacego autorstwa Tatiany Szewczuk: T. Ševčuk, *Na perehresti epoh*, s. 382–222.

24 Horatius, *Epistulae* 1, 4, 15–16.

25 H. Skovoroda, *Sad Božestvennyh Pěsnej* 30 (Uškalov, s. 85). O epikurejskich utworach Skovorody: V. A. Malahov, *Hrystologični motivi u tvorčosti Skovorodi*, w: *Obraz Hrista v ukraińs'kij literaturi*, Kiiv 2011, s. 104–115, zwł. s. 110–111.

26 Zwraca na to uwagę Miroslaw W. Popowycz: M. V. Popovič, *Grigorij Skovoroda na tli flosofs'ko-religijnih ruhiv svoëi dobi*, w: *Modusi*, s. 93.

szczęścia. Widzimy m.in. karierowicza Petra, złodziejaskowatego kupca Fed tu coś nie tak, czy jeden znak, czy drugi trzeba by zostawić, kamienicznika, budującego dom według najnowszej mody, chciwego lichwiarza, studenta, któremu pęka głowa z nadmiaru wtłoczonej do niej bezmyślnie wiedzy, oraz jurystę, który traktuje ustawę tak, by przyniosła mu profity – żadna z tych postaci nie nosi ani łacińskiego imienia, ani rzymskiego stroju, a przecież są pogubieni tak dokładnie jak bohaterowie Horacego. Sportowiec, który za wszelką cenę pragnie zdobyć palmę zwycięstwa, ciężko pracujący rolnik, narażający życie żołnierz, powierzający swój los niepewnym falom kupiec, gnuśny bywalec uczt czy myśliwy, który w porywie polowania zaniedbuje młodą żonę²⁷. Horacy wyznaje, że najszcześniejszy jest w cienistym gaju, w towarzystwie nimf, satyrów i liry, gdyż tam staje się równym bogom – mędrcom i poetą²⁸. Skovoroda tymczasem stwierdza wyjątkowo stanowczo i mocno, zapowiadając swoją myśl w refrenie czterech z pięciu strof pieśni, że pragnie jedynie przeżyć życie tak, by nie stracić rozumu:

Jedna jedyna nurtuje mnie myśl,
Jedno mój umysł nęka bez końca (strofy 1, 2, 3) –
Jedna jedyna nurtuje mnie myśl,
Jak życia dożyć, rozumu nie tracąc (strofa 4),

a także – o czym mówi w zamykającej utwór strofie piątej – by nie zbrukać sumienia:

Śmierci okrutna, groźna twa kosa,
Ty nie oszczędzasz carskiego włosa,
Względem nie darzysz ni chłopów, ni carów,
Wszystko pożerasz, jak płomień pożarów,
Któż ma w pogardzie twe ostrze stalowe?
Ten, kto sumienie ma kryształowe²⁹.

27 Horatius, *Carmina* 1, 1, 3–28.

28 Tamże, 29–34.

29 H. Skovoroda, *Pesn' 10. Vsâkomu gorodu nra i prava* (Uškalov, s. 60–61).

Jak widać, obaj poeci zdecydowanie przeciwstawiają się potocznemu odbiorowi. Zauważmy jednak, że o ile

rzymski liryk chciałby ostatecznie otrzymać pochwałę ukochanego przyjaciela, któremu dedykuje utwór, mówiąc:

A jeśli mnie zaliczysz do liryków wieszczych,
Wyniosłą głową dotknę gwiazdne siódme niebo³⁰,

to Skorowoda wzbija się na wyżyny ducha, gdzie mędrzec pozostaje sam na sam z własnym rozumem i sumieniem, w obliczu śmierci stanowiącej w świecie myśliciela wyczekiwany kres ziemskiej wędrówki ku Chrystusowi³¹. W ten sposób przesłanie jego utworu – jak celnie podsumowuje Jurij Barabasz – „w paradoksalny sposób staje się bardziej horacjańskie niż myśl zawarta w pieśni Horacego”³².

Antyk był dla Skoworody źródłem inspiracji twórczej, dostarczał wzorców i drogowskazów do przemierzania własnej drogi życiowej, natomiast języki antyczne stanowiły tworzywo wyrażenia siebie. Zauważył to już Barabaś, że łacina stała się organiczną częścią losu ukraińskiego myśliciela³³. Należy zaznaczyć, że serdecznym uczuciem darzył on również grekę, skoro najbliższego przyjaciela, któremu uniemożliwiono udział w lekcjach greki, prosił – pisząc po łacinie! – by ten nie ustawał w dążeniu do jej studiowania, i zarazem zapewniał:

Pomału nauczysz się jej sam, nie rzucaj broni. Pamiętaj, że w moim odczuciu najlepszym dowodem twej miłości ku mnie będzie twoja miłość do greckich muz, i jeśli cenisz sobie naszą miłość, wiedz, że będzie ona trwała, dopóki będziesz czczył cnotę oraz *helleńskie pisma* (ἑλληνικὰ Grῆmmata)³⁴.

Korespondencja z Mychajłem Kowalynskim

Adresat przytoczonych wyżej słów, Mychajło Kowalynsky (1757–1807), był uczniem Skoworody, wielbicielem jego talentu oraz autorem pierwszej bio-

30 Horatius, *Carmina* 1, 1, 35–36. Analiza utworu: A. Wójcik, *Talent i sztuka. Rzecz o poezji Horacego*, Wrocław 1986, s. 179–182.

31 V. Bilec'kij, *Eshatologična sprâmovanist' filosofii Skovorodi*, w: *Modusi*, s. 82.

32 Ů. Barabaś, *Duh životvorit'...*, s. 51.

33 Tamże, s. 45.

34 H. Skovoroda, *Epistulae* 3 (Uškalov, s. 1063–1064). W przekładzie tu i dalej kursywą zostały oznaczone urywki tekstu, które w oryginale są greckimi wtrąceniami w tekst łaciński; podkreśleniem – te, które Skoworoda zapisał po rusku.

grafii mistrza³⁵. Syn prawosławnego kapłana z cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja w Oleksijowskiej twierdzy, przybył do Charkowa, aby studiować. Spotkali się w 1760 r., kiedy jego wuj Petro (prawosławny kapłan, którego nazwiska badacze nie zdołali ustalić), poprosił Skovorodę, by uczył chłopca greki³⁶. Zachowało się 79 listów, które myśliciel skierował do Kowalynskiego w latach 1762–1764. Mychajło połączył je z autografami licznych innych tekstów nauczyciela; zeszyt, który dzięki temu powstał, znajduje się dzisiaj w Sekcji Rękopisów Instytutu Literatury im. T. Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (NANU) w Kijowie³⁷.

Tematyka listów

- 35 Pierwsze wydanie: *Žitie Skovorody, opisannoe drugom ego, M. I. Kovalinskim*, „Kievskaa starina”, 1886, nr 9, s. 103–150.
- 36 A. Niženec, *Na zlami dvoh svitiv. Rozvidka pro G. S. Skovorodu i Harkivs'kij Kolegium*, Harkiv 1970, s. 131–134.
- 37 L. Uškalov, *Komentarz do Listów do M. Kowalyns'kiego*, w: G. Skovoroda, *Povna akademična zbirka tvoriv*, s. 1187–1232, zwł. s. 1187.
- 38 M.in. H. Skovoroda, *Epistulae* 1 (Uškalov, s. 1060); 20 (tamże, s. 1091); 74 (tamże, s. 1177–1178).
- 39 H. Skovoroda, *Epistulae* 61 (Uškalov, s. 1159).
- 40 H. Skovoroda, *Epistulae* 25 (Uškalov, s. 1100); 60 (tamże, s. 1156–1157); 70 (tamże, s. 1171).
- 41 H. Skovoroda, *Epistulae* 1 (Uškalov, s. 1060); 45 (tamże, s. 1131).
- 42 H. Skovoroda, *Epistulae* 36 (Uškalov, s. 1119).
- 43 H. Skovoroda, *Epistulae* 7 (Uškalov, s. 1070); 13 (tamże, s. 1082).
- 44 H. Skovoroda, *Epistulae* 37 (Uškalov, s. 1120); 43 (tamże, s. 1127); 65 (tamże, s. 1082).
- 45 H. Skovoroda, *Epistulae* 20 (Uškalov, s. 1091).
- 46 H. Skovoroda, *Epistulae* 3 (Uškalov, s. 1064).
- 47 H. Skovoroda, *Epistulae* 41 (Uškalov, s. 1124–1125).
- 48 H. Skovoroda, *Epistulae* 3 (Uškalov, s. 1064).
- 49 H. Skovoroda, *Epistulae* 69 (Uškalov, s. 1069–1070).
- 50 H. Skovoroda, *Epistulae* 2 (Uškalov, s. 1061); 9 (tamże, s. 1073).

Tematyka omawianych listów jest wyjątkowo różnorodna. Każdy z nich stanowi zamkniętą całość, jest samodzielnym studium poświęconym wybranemu tematowi filozoficznemu lub teologicznemu. Skovoroda pisze, by wyrazić tęsknotę za przyjacielem³⁸, którego – jak zapewnia – codziennie ogląda oczami duszy³⁹, pragnie złożyć mu życzenia (noworoczne, imieninowe, urodzinowe)⁴⁰, zaprosić w odwiedziny i na spacer⁴¹, upewnić się, że jest on zdrowy⁴², że się nie gniewa (o poczynione mu uwagi bądź nieco dosadne żarty)⁴³, zachęcić, aby dbał o zdrowie i nie przemęczał się⁴⁴, udzielić rad odnośnie doboru lektur i godziwych rozrywek⁴⁵, sposobów uczenia się⁴⁶ i odżywiania⁴⁷, zaproponować wsparcie w materialnych potrzebach⁴⁸, pomóc w znalezieniu posady oraz wstawiennictwo u przełożonych⁴⁹, prosić Boga o błogosławieństwo dla niego i jego bliskich⁵⁰.

Pisze również w tym celu, aby opowiedzieć o własnych przeżyciach⁵¹ i prosić o pomoc w nauczycielskich trudach⁵². Ostatecznie jednak przechodzi do ogólnej refleksji nad sprawami ludzkimi w kontekście spraw Bożych. Zachęca Mychajła do żarliwego studiowania oraz nieugiętego trwania w cnocie⁵³, do wierności wzniosłemu powołaniu do przyjaźni, którą Skovoroda rozumie jako wielki dar Boga ludzkości, łączący człowieka ze Stwórcą i braćmi⁵⁴. Snuje refleksję na temat godnego mędrca, uczciwego i owocnego życia⁵⁵, cnoty i wiedzy, które uznaje za najwyższe dostępne człowiekowi dobra⁵⁶, należytego stosunku do śmierci⁵⁷.

Podkreśla wartość czasu⁵⁸, szkodliwość afektów⁵⁹, uczy umiłowania ubóstwa oraz właściwego, bez przywiązywania się do nich, korzystania z dóbr materialnych⁶⁰, słaui samodzielność myślenia, niezależność od opinii otoczenia, a więc ogólnie – prawdziwą wolność jednostki⁶¹. Czyni spostrzeżenia o metodach translatorskich, które ilustruje własnymi przekładami⁶²; podsyła adresatowi własne utwory⁶³, a także dzieli się z przyjacielem swoją opinią o tekstach, które od niego otrzymał⁶⁴. Wielokrotnie wyraża dumę z Mychajła, podziwia jego talenty, pracowitość, żarliwość w studiowaniu Biblii, szlachetne zwyczaje, wytrwałość wobec prób, których doświadcza⁶⁵. Żartuje, pisząc o umiarkowaniu w pisaniu i w piciu⁶⁶, zastanawia się nad przekładalnością idiomów⁶⁷, komentuje Plutarcha⁶⁸, a także rozważa, jak należyście przyjmować Eucharystię⁶⁹. Na wszystkie czynności, doświadczenia i uczucia, własne i przyjaciela, patrzy jednak zawsze z perspektywy wieczności, przypominając:

- 51 Np. H. Skovoroda, *Epistulae* 24 (Uškalov, s. 1098); 43 (tamże, s. 1126); 59 (tamże, s. 1155); 61–62 (tamże, s. 1158–1159); 68 (tamże, s. 1166–1168).
- 52 H. Skovoroda, *Epistulae* 4 (Uškalov, s. 1065).
- 53 H. Skovoroda, *Epistulae* 2 (Uškalov, s. 1061–1062); 3 (tamże, s. 1063–1064); 17–18 (tamże, s. 1087–1088); 44 (tamże, s. 1129–1130); 50 (tamże, s. 1141); 64 (tamże, 1162).
- 54 H. Skovoroda, *Epistulae* 15 (Uškalov, s. 1084–1085); 32 (tamże, s. 1111–1112); 49 (tamże, s. 1137–1139).
- 55 H. Skovoroda, *Epistulae* 11 (Uškalov, s. 1077–1078); 20 (tamże, s. 1091).
- 56 H. Skovoroda, *Epistulae* 64 (Uškalov, s. 1162).
- 57 H. Skovoroda, *Epistulae* 59 (Uškalov, s. 1155).
- 58 H. Skovoroda, *Epistulae* 29 (Uškalov, s. 1107–1108); 43 (tamże, s. 1126–1127).
- 59 H. Skovoroda, *Epistulae* 35 (Uškalov, s. 1117–1118).
- 60 H. Skovoroda, *Epistulae* 10 (Uškalov, s. 1074–1075); 73 (tamże, s. 1174).
- 61 H. Skovoroda, *Epistulae* 72 (Uškalov, s. 1172–1173).
- 62 H. Skovoroda, *Epistulae* 55 (Uškalov, s. 1148–1149).
- 63 H. Skovoroda, *Epistulae* 46 (Uškalov, s. 1133); 71 (tamże, s. 1171–1172).
- 64 H. Skovoroda, *Epistulae* 63 (Uškalov, s. 1163–1164).
- 65 H. Skovoroda, *Epistulae* 4 (Uškalov, s. 1065); 6–7 (tamże, s. 1067–1069); 12 (tamże, s. 1079–1080); 66 (tamże, s. 1164–1165).
- 66 H. Skovoroda, *Epistulae* 14 (Uškalov, s. 1083).
- 67 H. Skovoroda, *Epistulae* 46 (Uškalov, s. 1133).
- 68 H. Skovoroda, *Epistulae* 27 (Uškalov, s. 1104).
- 69 H. Skovoroda, *Epistulae* 39–40 (Uškalov, s. 1122–1123).

W rzeczy samej, płaczemy czy śmiejemy się, oddajemy się sprawom poważnym czy zabawom, wszystko czynimy dla naszego Pana, dla którego żyjemy i umieramy⁷⁰.

Głównym problemem nurtującym epistolografa jest człowiek i jego postawa wobec Boga, bliźnich (zwłaszcza przyjaciół), wiedzy i świata. Zbiór listów Skovorody przypomina *Listy moralne do Lucyliusza Seneki*, ponieważ stanowi – podobnie jak te ostatnie – swego rodzaju podręcznik etyki przeznaczony dla adresata⁷¹ i wypełniony wartościami wciąż obecnymi w praktyce społeczno-wychowawczej. Może lepiej: przekazujący wartości?

Styl listów

Styl Skovorody-epistolografa jest bardzo powściągliwy, gdy chodzi o figury i tropy, przejrzysty i przystępny. Zręcznie stosuje prosimetrum: jedną czwartą zbioru (dwadzieścia dwa z siedemdziesięciu dziewięciu) stanowią utwory składające się z partii poetyckich i prozaicznych⁷². Wszystkie listy łączy serdeczność uczuć ożywiających autora, szlachetna, pełna prostoty wzniosłość jego postawy moralnej, wreszcie język, którym jest łacina. Tylko cztery listy Skovoroda skomponował w języku ruskim⁷³, trzy z nich zawierają łacińskie wtrącenia; jeden – w języku starogreckim⁷⁴, większość natomiast spisał właśnie po łacinie, najczęściej z wtrąceniami greckimi (nie znajdujemy ich tylko w ośmiu utworach zbioru)⁷⁵ oraz starocerkiewnosłowiańskimi (znajdujemy je w dzie-

sięciu listach)⁷⁶. Wtrącenia greckie to przytoczone w oryginale cytaty, luźne wyrażenia i wyrazy, a nawet pojedyncze litery (w zamiast łacińskiego o)⁷⁷; wtrącenia cerkiewnosłowiańskie to fragmenty tekstów liturgicznych i Pisma Świętego. W dwóch listach spotykamy również wtrącenia ruskie: będące urywkami rozmowy, jaką autor odbył z adresatem przed napisaniem listu, a którą chce

70 H. Skovoroda, *Epistulae* 9 (Uškalov, s. 1073); por. 1Kor 10, 31–33.

71 H. Cytowska, M. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 91–92.

72 H. Skovoroda, *Epistulae* 11, 14, 16, 17, 21–22, 24, 28, 30, 32–33, 38, 44, 48, 54, 55–56, 58, 60–62, 64.

73 H. Skovoroda, *Epistulae* 75–79.

74 H. Skovoroda, *Epistulae* 25.

75 H. Skovoroda, *Epistulae* 4; 54; 56; 73–74; 77–79.

76 H. Skovoroda, *Epistulae* 20; 24; 29; 30; 42; 45; 51; 55; 57; 68.

77 Por. przekład listu 49.

mu przypomnieć, oraz powiedzenie „абы ся курыло” („żeby się kurzyło”), które usiłują przetłumaczyć na łacinę⁷⁸.

Cechą charakterystyczną epistolografii Skovorody jest obfitość cytatów. Zakochany w książkach, wyłuskuje z nich na prośbę przyjaciela „okruszki złota”⁷⁹ – inspirujące myśli autorów biblijnych, chrześcijan i pogan, Greków i Rzymian, prozaików i poetów, mistrzów słowa doby antycznej i renesansu. Dzieli się zatem z adresatem przemyśleniami poprzedników, tłumaczy je z greki na łacinę, komentuje oraz odnosi do zmagani własnej codzienności. Budzi zdumienie erudycja Skovorody, a także zażyłość, z jaką traktuje autorów swoich źródeł, których słowa przemyślał, przyswoił, „przeżył” tak głęboko, że może się wydawać, iż oddycha z nimi jednym powietrzem. W niewymuszony, płynny sposób przemieszcza się ze świata biblijnego do Rzymu, Grecji, Charkowa. W ramach jednego listu spotykają się Chrystus i Homerowy żebrak Iros⁸⁰; greccy mędrcy, Seneka i apostoł Paweł⁸¹; Arystoteles, Plutarch, Wergiliusz⁸², Pliniusz oraz Marc Antoine Muret⁸³; Boecjusz, stoicy, ewangelista Jan oraz prorok Elias⁸⁴; ewangelista Mateusz, anonimowy autor epigramatu z *Antologii Palatyńskiej*, Augustyn, Platon prorok Izajasz oraz Kasjan Sakowicz⁸⁵; cynik Demonaks, Lukrecjusz oraz Pitagoras⁸⁶; Katon i Salomon⁸⁷; Ewagriusz z Pontu, Erazm z Rotterdamu⁸⁸ oraz Mojżesz⁸⁹; Teokryt i Ennius⁹⁰; Tibullus i Zachariasz⁹¹. Słyszymy Menandra i Terencjusza⁹², Cyserona⁹³, Propercjusza⁹⁴, Jana Chryzostoma⁹⁵, a także rektora Charkowskiego Kolegium Laurentego Kordeta, filozofa i przyjaciela Skovorody⁹⁶, którego

78 H. Skovoroda, *Epistulae* 68 (Uškalov, s.1167); 46 (tamże, s. 1133).

79 H. Skovoroda, *Epistulae* 12 (Uškalov, s.1079).

80 H. Skovoroda, *Epistulae* 10 (Uškalov, s. 1075).

81 H. Skovoroda, *Epistulae* 2 (Uškalov, s. 1062–1063).

82 O znajomości dzieł Wergiliusza przez Skovorodę: T. Ševčuk, *Na perehrestii epoh*, s. 330–336.

83 H. Skovoroda, *Epistulae* 29 (Uškalov, s. 1107–1108).

84 H. Skovoroda, *Epistulae* 35 (Uškalov, s. 1117–1118).

85 H. Skovoroda, *Epistulae* 43 (Uškalov, s. 1117–1118).

86 H. Skovoroda, *Epistulae* 47 (Uškalov, s. 1134–1135).

87 H. Skovoroda, *Epistulae* 49 (Uškalov, s. 1138–1139).

88 O miejscu księcia humanistów w pisarstwie Skovorody: L. Uškalov, *Kogo*, s. 143–145.

89 H. Skovoroda, *Epistulae* 52 (Uškalov, s. 1145).

90 H. Skovoroda, *Epistulae* 74 (Uškalov, s. 1164–1165).

91 H. Skovoroda, *Epistulae* 67 (Uškalov, s. 1165–1166).

92 H. Skovoroda, *Epistulae* 28 (Uškalov, s. 1106); 53 (tamże, s. 1146). O recepcji dzieł antycznych dramatopisarzy w pismach Skovorody: T. Ševčuk, *Na perehrestii epoh*, s. 325–330.

93 H. Skovoroda, *Epistulae* 27 (Uškalov, s. 1104).

94 H. Skovoroda, *Epistulae* 34 (Uškalov, s. 1114).

95 H. Skovoroda, *Epistulae* 17 (Uškalov, s. 1087).

96 A. Niženec, *Na złamì*, s. 103.

greckie dystychy on tłumaczy na łacinę. Dobór cytatów nie jest przypadkowy ani chaotyczny. Stanowią one niejako inspirację w rozważaniach epistolografa o ponadczasowych problemach nurtujących ludzkość, jak też służą mu do naświetlenia wniosków, do jakich dochodzi⁹⁷. Skoworoda, cytując, nie zmienia się w narratora referującego poglądy przywoływanych autorów. Powołuje się na *auctoritas* tekstu biblijnego, patrystycznego, klasycznego, aby wspólnie z poprzednikami dotrzeć do Prawdy, która jest jedna, choć odkrywana przez wielu i na wiele sposobów⁹⁸.

*Hic mortui vivunt, hic muti loquuntur*⁹⁹. Listy Skoworody przypominają potężną bibliotekę, w której – w myśl łacińskiej sentencji – nie ma martwych i bezgłośnych. Odżywają w nich dawne epoki, a wielcy myśliciele, poeci, pisarze rozmawiają z autorem, adresatem i z każdym, kto mimo upływu wieków wciąż podejmuje lekturę zbioru. Aby polski czytelnik mógł również wziąć udział w tym fascynującym dialogu, warto przytoczyć przekład wybranych listów¹⁰⁰.

Hryhorij Skoworoda, *Listy do Mychajła Kowalyn'skiego*

List 27

[Charków,] 27 stycznia [1763 r.]

Plutarch powiada:

Podobnie jak rzeczy, które udają złoto, lecz są podróbką, naśladują jednak złota blask i okazałość, tak też pochlebca, naśladując życzliwość i słodycz przyjaciela, jawi się zawsze pełen radości i lśnienia, nigdy nie wyraża sprzeciwu, nigdy nie stawia oporu. Mimo to nie powinniśmy natychmiast podejrzewać o schlebienie tych, którzy nas chwala: pochwała w sto-

97 T. Z. Aleksandrovič, M. M. Malinka, *Antičnist' i G. Skovoroda. Kul'turnij dialog u prozi ukraïns'kogo pis'mennika*, <https://er.knutd.edu.ua/bitstream/123456789/2628/1/Aleksandrovych%20T.%20C%20Malynka%20M.%20Antiquity%20and%20H.Skovoroda.pdf>, dostęp: 29.06.2025.

98 T. Aleksandrovič, M. Korpanûk, *Poetika*, s. 10–11, 38.

99 „Tutaj martwi żyją, niemi przemawiają”. Łaciński napis umieszczony nad wejściem do Biblioteki Towarzystwa Historii Medycyny w Budapeszcie: „Dicta”. *Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów i powiedzeń*, red. C. Michalunio, Kraków 2005, s. 209, nr 3050) oraz na frontonie Biblioteki Politechniki Lwowskiej (Історія науково-технічної бібліотеки, <https://lpnu.ua/ntb/istoriia-ntb>, dostęp: 01.07.2025).

100 Przytoczone fragmenty listów, tak jak poprzednio, w tłumaczeniu Autorki. W przekładzie *kursywą* zostały oznaczone wyimki tekstu, które w oryginale są greckimi wtrąceniami w tekście łacińskim; podkreśleniem – te, które Skoworoda zapisał po rusku.

sownym czasie przystoi przyjacielowi nie mniej niż nagana. Zresztą, zgryźliwość i skłonność do ganienia wszystkiego są obce tym, którzy przyjaźnią się i zwykli ze sobą przebywać. Czyż człowiek życzliwy nie pochwali nas chętnie i żwawo za to, co jest godne pochwały? Jemu też lekko i bezboleśnie nadamy oraz przyznamy prawo do ganienia nas, uznając, że ktoś, kto jest skory do chwaleń, jedynie wiedziony koniecznością karki¹⁰¹.

Najdroższy mój Michale!

Jako że w tej chwili nie mam Ci nic do powiedzenia, dlatego niech przemawia do Ciebie przeze mnie Plutarch, mąż zasługujący na wiarę i pełen wdzięku, ksiązę tych, którzy poświęcili się *szlachetnym* Muzom, miłym Kamenom oraz niebiańskiemu Helikonowi¹⁰². Czyż nie wydaje Ci się jednak *paradoksem*, a nawet *najbardziej paradoksalnym paradoksem*, że nie mam słów, które mógłbym skierować do przyjaciela? I to jeszcze do Ciebie? Ja osobiście uważam kogoś takiego za *próżnię* większą od próżni filozofów¹⁰³. W rzeczy samej, zawsze, gdy zaczynam do Ciebie pisać, brakuje mi umiaru, nie zaś obfitości uczucia. Jestem człowiekiem, dla którego przyjaciele znaczą tak wiele, iż ceni ich ponad wszystko, [ceni], powiadam, przyjaciół, o których twój Leliusz powiada, że są najwspanialszym w życiu wyposażeniem¹⁰⁴.

101 Tym razem epistolograf cytuje Plutarcha, wprowadzając jedynie bardzo nieznaczne zmiany, nie rzutujące na sens tego fragmentu, za przykładem łacińskim: Plutarchi Cheronensis, *Moralia. Omnes de Graeca in Latinam linguam transscripti summo labore, cura ac fide*, Guiliel. Xylandro Augustano interprete, Francofurti MDCXIX, 127 c–d (s. 219), za: L. Uškalov, ad loc., s. 1201 i n. 210–216. Czy chodzi o H. Skovoroda, *Epistulae* 30, w: tenże, *Povna akademična zbírka tvoriv*, red. L. Uškalov, wyd. 2, Harkiv 2016? Chodzi o komentarz do tego miejsca, które tłumaczę, w liście 27.

102 Czyli nauce i sztuce, którym w mitologii greckiej patronowały Muzy, córki Zeusa i Mnemozyny, które otaczano czcią na Helikonie, zalesionym pasmie górskim w Beocji. Kameny to italskie boginki, które stanowiły odpowiednik Muz w rzymskiej mitologii. Ojciec rzymskiej literatury Liwiusz Andronik, romanizując greckie realia w swym przekładzie *Odysei*, oddał Homera Muzę rzeczownikiem „Kamena”: M. Cytowska, H. Szelest, L. Rychlewska, *Literatura rzymska. Okres archaiczny*, Warszawa 1997, s. 37; W. Stroh, *Łacina umarła, niech żyje łacina! Mała historia wielkiego języka*, tł. A. Arndt, Poznań 2016, s. 76. Więcej informacji na temat postaci mitologicznych zob. P. Grimala, w: *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tł. M. Bronarska i in., Wrocław 2008.

103 Skovoroda ma na myśli próżnię, w której, według atomistów, poruszają się atomy: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, tł. E. I. Zieliński, t. 1–5, Lublin 1993–1999, t. 1. *Od początków do Sokratesa*, s. 190–199.

104 Leliusz to tytułowy bohater dialogu *Leliusz, czyli rozmowa o przyjaźni* (*Lelius de amicitia*) autorstwa Marka Tulliusza Cicerona. Skovoroda streszcza tu ustęp dialogu (15, 55) oraz cytuje urywek z niego *in extenso*: *amici optima vitae supellex*.

Każdy swej namiętności ulega¹⁰⁵.

Gardzę Krezusami¹⁰⁶, nie zazdroszczę Juliuszom¹⁰⁷, patrzę z góry na Demostenesów¹⁰⁸, lituję się nad bogaczami: niech jednak każdy cieszy się tym, co mu miłe. O ile przebywają przy mnie przyjaciele, wydaje mi się, że jestem nie tylko szczęśliwy, lecz przebłogosławiony. Cóż w tym dziwnego, jeśli nie ma dla mnie nic milszego, niż gawędzić z przyjacielem? Oby tylko Bóg umocnił mnie w swej cnotcie, oby mnie tylko uczynił mężem zacnym i swoim przyjacielem, mężowie dzielni są bowiem przyjaciółmi Boga, a tylko między takimi zaistnieć może najwspanialszy dar, czyli czysta Przyjaźń¹⁰⁹. Cała reszta mnie nie obchodzi, jak mówi przysłowie.

Bądź zdrow, najdroższy, kochaj też, wraz ze szlachetnymi naukami, cnotę, źródło wszelkiej słodyczy, i mnie również miłość odwzajemniaj. Twój Hryhorij Sawycz¹¹⁰.

W święto Jana Chryzostoma, stycznia 27¹¹¹.

105 Skoworoda cytuje *Bukoliki* Wergiliusza, por. *Bucolica* 2, 65: *trahit sua quemque voluptas*.

106 Krezus (595–546 p.n.e.) – ostatni król Lidii, słynący ze swych niewyobrażalnych bogactwa. U Skoworody – podobnie jak u innych autorów antycznych i staroukraińskich – jego imię uosabia bogacza: L. Uškalov, ad loc., s. 1202 i n. 220.

107 Gajusz Juliusz Cezar (100–44 p.n.e.) – rzymski polityk, zwycięski wódz, pisarz. W literaturze staroukraińskiej symbolizuje przemijalność ziemskiej chwały: L. Uškalov, ad loc., s. 1202 i n. 221.

108 Demostenes (384–322 p.n.e.) – najśłynniejszy ateński mówca polityczny. Jego imieniem w tradycji antycznej określano wielkich mówców; w literaturze staroukraińskiej symbolizuje ono, podobnie jak imię Cezara, nietrwałość ludzkich osiągnięć: L. Uškalov, ad loc., s. 1202 i n. 222.

109 J 15, 14.

110 W oryg.: *Sabbin*: ukr. Савич. Patronimik; ojciec Hryhorija Skoworody miał na imię Sawa (ukr. Сабан).

111 Kościół prawosławny obchodzi 27 stycznia wspomnienie przeniesienia w 437 r. relikwii Jana Chryzostoma do Konstantynopola: L. Uškalov, ad loc., s. 1202 i n. 224.

List 49

[Do Charkowa], 12 lipca [1763 r.]

Witaj, mój wytęskniony,
Trosko i rozkoszy mej duszy,
Najukochańszy Michale!

Jak [brzmienie] instrumentu muzycznego jest milsze uszom, gdy słuchamy go z daleka¹¹², tak zazwyczaj o wiele milsza jest rozmowa z nieobecnym niż z obecnym przyjacielem. Sprawdza się to w moim przypadku zwłaszcza w stosunku do Ciebie, bo mocniej Cię kocham i pożądam najmilszej z Tobą rozmowy wówczas, gdy nie jestem przy Tobie, gdy mimo oddalenia ciała dusza z duszą rozmawia i przebywa, bezsłownie i bezcieleśnie. Wówczas ani żadna odległość

nie staje na przeszkodzie, ani przesycenie nie pomniejsza słodczy, lecz wręcz odwrotnie, ją wzmacnia, przyjemność zaś coraz bardziej wzrasta, ponieważ stan i natura tego, czego nie widzimy, są zgoła inne od stanu i natury tego, co ziemskie i przemijające. Rozważania takie zajmują nie ostatnie miejsce wśród tych najszlachetniejszych [rozważań], którymi zwykłem osładzać przykrości życia. Cóż bowiem może być milszego, słodszeo i życiodajnego niż miłość? Czyż nie wydają mi się pozbawionymi słonecznego światła, co więcej, martwymi, ci, którzy nie znają miłości? Ani trochę zatem nie dziwi mnie, że *samego Boga* zwą *miłością*¹¹³. Następnie, zacna jest ta miłość, która jest prawdziwa, wytrwała i wieczna. Miłość w żaden sposób nie może być wytrwała i wieczna, jeśli rodzi się z rzeczy przemijających, czyli na przykład z bogactwa i takich tam. Rodzi się ona z podobieństwa wiecznych dusz, z cnoty tych, którzy ją hartują, a nie niszczą. Albowiem jak nie skleisz zbutwiałego drewna ze zbutwiałym [drewnem], tak też przyjaźń nie przydarza się między niegodziwcami. Dlatego też, jeśli jest Ci droga moja miłość, nie lękaj się, że przeminie. Otóż dopóki czcisz cnotę, tak długo [miłość] jak drzewo, rozrasta się skrycie¹¹⁴.

Miłość też potężniejsza jest niż śmierć¹¹⁵. Cały czas wpatruję się w Ciebie oczami mej duszy, i cokolwiek dobrego czy to rozważam, czy to czynię, wydaje mi się, że twarzą w twarz cię oglądam. Przychodzisz mi na myśl, gdy udaję się w miejsce osamotnienia, gdy przebywam w tłumie, towarzyszem moim jesteś i współnikiem. Gdy z jakiegoś powodu boleję, natychmiast bierzesz na siebie część bólu; gdy z jakiegoś powodu doświadczam radości, masz w niej udział. Z tego powodu nawet umrzeć nie mogę, by nie zabrać ze sobą podobizny Twej duszy, jak gdyby cień zabierał ze sobą cień, o ile może spowodować takie rozdzielanie śmierć, która niszczy ciało, duszę jednak czyni bardziej wolną. Tak, również uwolniony z ciała, pozostanę z Tobą w pamięci, w myśli, w cichej rozmowie, i dlatego miłość potężniejsza jest niż śmierć. Oto moja miłość do Ciebie, która niezmiennie się troszczy o Twe dobro, i teraz też niech powie Ci coś, co przysłużyłoby się Twej duszy i ciału. Lecz cóż Ci powiem? Podają, że gdy sławny mędrzec Katon zrozumiał, iż Kartagina, natenczas pogrzebiona, ponownie szykuje wojnę przeciwko Rzymowi, radził Rzymianom,

112 Skoworoda miał w zwyczaju oddalać się od słuchaczy, by cieszyć ich grą na instrumencie muzycznym: M. Kowalinskij, *Žizn' Gigorîa Skovorody* (Uškalov, s. 1358).

113 1J 4, 8. 16.

114 Horatius, *Carmina* 1, 12, 45–46: *Crescit occulto velut arbor aevo / fama Marcelli*.

115 PnP 8, 6.

by znów wszczęli wojnę przeciwko Kartagińczykom. A mimo że Rzymianie go nie słuchali, nie przestał jednak doradzać, i gdy w senacie zasięgano jego opinii w dowolnej sprawie, powiadał: „Jestem tego zdania”, po czym dodawał, że „należy wszcząć wojnę przeciwko Kartaginie”, „tak” – mawiał – „uważam, że przeciwko Kartaginie itd.” – aż do czasu, gdy popchnął Rzymian [do czynu], do czasu, gdy Kartaginę zrównano z ziemią, a w ten sposób Rzym został uwolniony od zgrozy¹¹⁶. O najdroższy! Uciekaj od towarzystwa nikczemników! Od towarzystwa nikczemników uciekaj! Ach, uciekaj daleko! Pamiętaj o tym! Uwolnij mnie od lęku! Ach, jakże się boję! Jeśli mnie kochasz, uwolnij mnie od tego lęku i od zmartwienia, które mnie dręczy,

piecze i pali, w sercu zagnieżdżone¹¹⁷.

Nie spocznę, dopóki nie usłyszę, że unikasz ich bardziej niż węży. Pamiętaj, że jesteś świątynią Boga¹¹⁸. Zachowaj ciało w czystości! Przede wszystkim [zaś] zachowaj duszę! Zachowaj nie dla świata, lecz dla Chrystusa, najlepszego Pana, Twojego i mojego. Zachowasz, jeśli będziesz czuwał; będziesz czuwał, jeśli będziesz trzeźwy. Będziesz trzeźwy, jeśli będziesz się modlił, wylewał łzy i unikał beczynności. Niech nie pociągają Cię pałace, zamki i świątynie ręką uczynione, lecz jedynie ta świątynia nie ręką uczyniona, która chroni duszy i ciała¹¹⁹. Zgiąwszy zaś kolana, powtarzaj, jęcząc, tę modlitwę Salomona:

„Niech będą Twe wcyzy otwarte na tę świątynię w dzień i w nocy”¹²⁰ itd.

Ach, gdyby można było pisać tak wiele, jak się myśli! Niech *Chrystus* rozjaśni swoim światłem [...] tę Twoją wspaniałą osobowość, ciało zaś pięknie ułożone rękami czystymi [...], których nie mogą pokonać diabeł i jego słudzy. Amen!

Najbardziej oddany Tobie przyjaciel, Hryhorij Sawycz. 12 lipca, z Białgoroda.

Tęsknię to Twoich listów, najbardziej wytęsknionych. Pisz, co chcesz, abym dla Ciebie uczynił. Wszystko otrzymasz, aby tylko było ku Twojej korzyści i w mojej mocy. Jest przecież tak, że zarówno Ty chcesz tego wszystkiego, co najlepsze, jak też ja, wydaję [mi] się, jestem kimś, kto jest gotów czynić wszystko, co święte. Nie opowiadaj o tym nikomu poza Twoim gospodarzem, czcigodnym ojcem

116 Znany wątek z życia Marka Porcjusza Katona (234–149 p.n.e.). Po raz pierwszy o tych wydarzeniach opowiada Plutarch, zob. *Vita Catonis* 27, 1–2.

117 Cicero, *Cato Maior de senectute* 1, 1.

118 1Kor 3, 16–17.

119 Czyli Chrystus: J 2, 19–21.

120 1Krl 8, 29; zob. przypis 77. Przypis w Biblii czy w tym artykule? Dziękuję bardzo za zwrócenie uwagi. Przypis 77, w tym artykule.

Borysem¹²¹. Wiesz bowiem, że ogół ludzi jest pełen zazdrości i kłamstwa¹²².

Żegnaj! Bądź zdrow!

Drogiemu Przyjacielowi
Mychajłu Iwanowyczowi¹²³
Panu Kowaleńskiemu
Do Charkowa

List 62

[Charków, koniec listopada 1763 r.]

Witaj, moja radości, najśladzsy
Michale!

Raj – powiadają – jest miejscem
tak bardzo rozkosznym¹²⁴,

Że osiąga w nim szczęście nawet
człowiek samotny.

Ktoś odpowiedział natomiast, za-
pytany o mądrość prawdziwą,

„Na tym polega, by sobie być to-
warzyszem i druhem”¹²⁵.

Tak więc dla mędrca Rajem bę-
dzie kraina wszelaka,

Miasto wszelakie, jak również
królestwo wszelakie i dom.

Mój najdroższy, [wiersze] te na-
pisałem w czasie śniadania, znosząc
ni mniej nie więcej tylko udrękę sa-
motności. Nie przydarzyłoby mi się
to, gdybym się udał na ową ucztę mę-
drców¹²⁶. Szczerze ci wyznaję, że dla
człowieka szczerzego nie ma nic bar-
dziej uciążliwego niż przepych biesia-
dy, zwłaszcza wówczas, gdy pierwsze
miejscza [przy stole] zajmują durno-
mędracy¹²⁷. Teraz czuję się szczęśliwy,

121 Borys Jenkewycz, kapłan w cerkwi pw. Świętej Trójcy w Charkowie: Uškalov, ad loc., s. 1215 i n. 398.

122 Temat zawiści, którą wzbudzała przyjaźń Sko-
worody z adresatem, powraca również w innych
listach zbioru, np. 63 (Uškalov, s. 1160), 64 (Uška-
lov, s. 1162).

123 W oryg.: Івановичу, tj. synowi Iwana – patronimik
adresata.

124 Epistolograf posługuje się przymiotnikiem *amo-
enus*. Jak się wydaje, pierwszym autorem, który
użył wyrażenia *locus amoenus* jako terminu
na oznaczenie pięknych zakątków, w których nic
się nie uprawia, był Izydor z Sewilli (Isidorus, *Ety-
mologiae* 14, 8, 33). Motyw rozkosznego miejsca,
zielonego, zacienionego, pełnego kwiatów, śpiewu
ptaków, szmeru strumyków jest jednym z najczę-
ściej powtarzających się w średniowiecznej poezji
łacińskiej motywów składających się na opisy
przyrody: E. R. Curtius, *Literatura europejska
i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kra-
ków 1997, s. 199–200, 202–206.

125 Być może, Skovoroda odwołuje się do słów cynika
Antystenesa o tym, że filozofia nauczyła go rozma-
wiać ze samym sobą: Diogenes Laertios, *De vita
et moribus philosophorum* 6, 6.

126 Zdaniem badaczy, piszący czyni aluzję do obiadu,
które wydały władze Kolegium Charkowskiego
z okazji przyjazdu do miasta biskupa biełgorod-
skiego Porfiriusza Krajskiego, znanego z despo-
tyzmu, podejrzliwości i okrucieństwa: L. Mahno-
vec', *Pro hronologiju listiv Skovorody*, „Radâns'ke
literaturoznavstvo” 1972, nr 4, s. 65; A. Niženec,
Na złamî, s. 103–110.

127 W oryg.: μωροσοφοί.

śmiejąc się, jak mówią, po czasie, i piszę do Ciebie, a wydaje mi się, że wciąż ku Tobie, jak gdybyś był obok, wzrok i słowa kieruję. Żegnaj, duszo moja!

Twój współluczeń Hryhorij Sawycz

Streszczenie: Wybitny ukraiński myśliciel Hryhorij Skovoroda (1722–1794), dążąc do poznania Prawdy, czerpał wiedzę oraz inspirację z kultury antycznej. Fascynacja starożytnością sprawiła, że tłumaczył z łaciny i greki, tworzył w tych językach własne pisma, a nawet prowadził korespondencję z najbliższym przyjacielem, Mychajłem Kowalyńskim. Listy Skovorody stanowią swego rodzaju podręcznik etyki. Dochodzi w nich do głosu wykształcenie autora, szlachetność jego postawy, a także gorące pragnienie znalezienia odpowiedzi na pytania o istotę człowieczeństwa, której poszukuje również w pismach licznych greckich i łacińskich autorów.

Słowa kluczowe: Hryhorij Skovoroda, Mychajło Kowalyński, Horacy, Epikur, listy, kultura antyczna, łacina, starogrecki.

Bibliografia

Źródła

Edycje dzieł Hryhorija Skovorody

G. Skovoroda, *Povna akademična zbírka tvoriv*, red. L. Uškalov, wyd. 2, Harkiv 2016.

[G. Skovoroda], *Narkiss. Razglagol o tom: uznaj sebâ*, w: *Biblioteka duhovnaâ, soderžašaâ v sebe družeskie besedy o poznanii samogo sebâ*, red. M. Antonovskij, Sankt-Peterburg 1798, s. 1–193.

Sočineniâ Grigoriâ Savviča Skovorody, sobrannye i redaktirovannye prof. D. I. Baga-leem. Ŭbilejnoe izdanie (1794–1894g.), Har'kov 1894.

Pisma innych autorów

Cicero, *Cato Maior de senectute*, *Laelius de amicitia*, S. F. W. Müller, Lipsiae 1909.

Diogenes Laertios, [*De vita et moribus philosophorum*], *Lives of eminent philosophers*, R. D. Hicks, 1–2, LCL 184–185, Cambridge 1958.

[Horatius, *Carmina*, *Epistulae*, *Sermones*], Horacy, *Dzieła wszystkie*, O. Jurewicz, t. 1–2, Warszawa 2000.

[Isidorus, *Etymologiae*], Isidore de Séville, *Étymologies. Livre XIV. De Terra*, O. Spevak, Paris 2011.

- Kovalinskij M., *Žizn' Gigoriâ Skovorody*, w: H. Skovoroda, *Povna akademična zbirka tvoriv*, red. L. Uškalov, wyd. 2, Harkiv 2016, s. 1343–1375; pierwsze wydanie: *Žitie Skovorody, opisannoe drugom ego, M. I. Kovalinskim*, „Kievskaâ starina”, 1886, nr 9.
- Plutarchi Cheronensis, *Moralia. Omnes de Graeca in Latinam linguam transscripti summo labore, cura ac fide*, Guiliel. Xylandro Augustano interprete, Francofurti MDCXIX.
- [Plutarchus, *Vita Catonis*] Plutarch, *Lives. Marcus Cato*, B. Perrin, 1–11, LCL 47, Cambridge 1914, t. 2, s. 301–385.
- Vergilius, [*Bucolica*] *Bucoliques*, Paris 1970.

Opracowania

- Aleksandrovič T., Korpanûk M., *Poetika prozi Grigoriâ Skovorodi. Monografiâ*, Korsun'–Ševčenkivskij 2011.
- Aleksandrovič T. Z., Malinka M. M., *Antičnîst' i G. Skovoroda. Kul'turnij diâlog u prozi ukraińskogo pis'mennika*, <https://er.knutd.edu.ua/bitstream/123456789/2628/1/Aleksandrovyh%20T.%2C%20Malynka%20M.%20Antiquity%20and%20H.Skovoroda.pdf>, dostęp: 29.06.2025.
- Bilec'kij V., *Eshatologična sprâmovanîst' filosofii Skovorodi*, w: *Modusi svitiv Grigoriâ Skovorodi*, red. A. Kiridon, Kiiv 2022, s. 80–86.
- Barabaš Ů., *Duh životvorit'... Čitaêmo Skovorodu*, Kiiv 2014.
- Bendyk E., *Hippis z Hetmanatu: niezwykły Hryhorij Skoworoda. Rosjanie wciqz na niego polujq*, „Polityka”, 50 (3393), 7–13 XII 2022, s. 82–84.
- Curtius E. R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tł. A. Borowski, Kraków 1997.
- Cytowska H., Szelest M., *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992.
- Cytowska M., Szelest H., Rychlewska L., *Literatura rzymska. Okres archaiczny*, Warszawa 1997.
- Černišov V. V., *G. Skovoroda j patristična dumka hristiâns'kogo Shodu*, w: *Vertogradar ukraińskoï duhovnosti. Zbîrnik materialiv Vseukraińskoï naukovoï konferencii, prîsvâčenoï vsebičnomu osmislennû postatî G. S. Skovorodi 18 travnâ 2013 roku*, Skovorodinivka 2013, s. 73–77.
- Franzenburg G., *Sokratische Seelsorge im 18. Jahrhundert*, „Studia Oecumenica”, 22 (2022) s. 261–273.
- Golozubov O. V., *Mističnij dosvid sv. Franciska Assiz'kogo ta G. Skovorodi: pidstavi komparativnogo doslidžennâ*, w: *Vertogradar ukraińskoï duhovnosti. Zbîrnik materialiv Vseukraińskoï naukovoï konferencii, prîsvâčenoï vsebičnomu osmislennû postatî G. S. Skovorodi 18 travnâ 2013 roku*, Skovorodinivka 2013, s. 14–17.
- Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tł. M. Bronarska i in., Wrocław 2008.
- İstoriâ nauko-ve tehnichnoï biblioteki, <https://lpnu.ua/ntb/istoriia-ntb>, dostęp: 01.07.2025.
- Kovalenko L., Bernads'ka N., *Ukraiń'ska literatura*, Kiiv 2017.

- Lepki B., *Zarys literatury ukraińskiej. Podręcznik informacyjny*, Warszawa 1934.
- Mahnovec' L., *Pro hronologiju listiv Skovorody*, „Radâns'ke literaturoznavstvo”, 4 (1972) s. 54–66.
- Malahov V. A., *Hrystologični motivi u tvorčosti Skovorodi*, w: *Obraz Hrista v ukraińs'kij literaturi*, Kiïv 2011, s. 104–115.
- „Dicta”. *Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów i powiedzeń*, red. C. Michalunio, Kraków 2005.
- Moiseëva N. I., Omelčenko G. Ŭ., *Rozuminnâ filosofii šastâ u tvorah G. Skovorodi*, w: *Vertogradar ukraińskoï duhovnosti. Zbîrnik materialiv Vseukraińskoï naukoivoï konferencii, prîsvâčenoï vsebičnomu osmislennû postati G. S. Skovorodi 18 travnâ 2013 roku*, Skovorodinivka 2013, s. 53–55.
- Niženec A., *Na złamî dvoh svîtiv. Rozvidka pro G. S. Skovorodu i Harkivs'kij Kolegium*, Harkiv 1970.
- Pilipowycz D., *Skovorodiana polskie. Recepcja myśli filozoficznej i twórczości literackiej Hryhoriya Skovorody w Polsce*, Kraków 2022.
- Popovič M. V., *Grigorij Skovoroda na tli flosofs'ko-religijnih ruhiv svoëi dobi*, w: *Modusi svîtiv Grigoriâ Skovorodi*, red. A. Kiridon, Kiïv 2022, s. 91–103.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 1. E. I. Zieliński, t. 1. *Od początków do Sokratesa*, Lublin 1993.
- Red'ko D., *Grigorij Skovoroda: 3 grudnâ – 300 rokiv vid dnâ narodžennâ Vil'noi Lûdini*, Ukrinform, 03.12.2022, <https://www.ukrinform.ua/rubric-culture/3626865-grigorij-skovoroda-3-grudna-300-rokiv-vid-dna-narodzenna-vilnoi-ludini.html>, dostęp: 26.06.2025.
- Stroh W., *Łacina umarła, niech żyje łacina! Mała historia wielkiego języka*, tł. A. Arndt, Poznań 2016.
- Suhih L. A., Tolstenko S. N., *Perevod G. S. Skovorody proizvedeniâ Plutarha „O spokojstvii duši” kak popytka postroeniâ svoej filosofii*, w: *Vertogradar ukraińskoï duhovnosti. Zbîrnik materialiv Vseukraińskoï naukoivoï konferencii, prîsvâčenoï vsebičnomu osmislennû postati G. S. Skovorodi 18 travnâ 2013 roku*, Skovorodinivka 2013, s. 64–66.
- Ševčuk T., *Na perehrestî epoh: antična literatura u tvorčosti Grigoriâ Skovorodi*, Izmail 2010.
- Ševčuk V., *Pîznannij i nepîznannij Sfinks. Grigorij Skovoroda sučasnimi očima*, Kiïv 2008.
- Uškalov L., *Kogo z novočasnih avtoriv čitav Skovoroda*, w: *Pereâslavs'ki Skovorodinivs'ki studii*, red. V. P. Kocur, t. 2, Kiïv 2013, s. 142–150.
- Uškalov L., *Lovitva nevlovnogo ptaha: žittâ Grigoriâ Skovorodi*, Kiïv 2017.
- Uškalov L., *Skovoroda Grigorij Savič (štrihi do biografi)*, w: *Modusi svîtiv Grigoriâ Skovorodi*, red. A. Kiridon, Kiïv 2022, s. 11–34.
- Wójcik A., *Talent i sztuka. Rzecz o poezji Horacego*, Wrocław 1986.